

Czerwiec miesiącem wyjazdów

(czyli o wycieczkach i wyjazdach uczniów LO – głównie tych zagranicznych)

Liceum Ogólnokształcące w Dobrzeniu Wielkim jest co prawda wiejską szkołą, ale o europejskim zasięgu. Jak co roku nasi uczniowie uczestniczą nie tylko w wycieczkach krajowych, lecz również zagranicznych. W tym miejscu samo nasuwa się pytanie, co daje wyjazd na wymianę, wycieczkę, warsztaty czy też stypendium? Czego można się nauczyć?

Pierwszym i chyba najoczywistszym argumentem jest **możliwość płynnej nauki języka obcego**. Uczeń, żeby w dogadać się z tzw. „tubylcami”, musi opanować język kraju goszczącego w stopniu co najmniej komunikatywnym. Chęć dalszego podróżowania nakręca spiralę, która polega na większej motywacji do nauki języka. Język to również znajomość kodów kulturowych i tego wszystkiego, co nie jest opisane w żadnym podręczniku. Dzięki wymianie stajemy się dwujęzyczni: zaczynamy mówić i myśleć w tym języku.

Drugim ważnym argumentem jest **poznanie ludzi z całego świata i nawiązywanie nowych przyjaźni**.

Młody człowiek staje się (jakby to powiedzieć) bardziej światowym, mającym znajomych w każdym kraju Europy i nie tylko. Na wymianie poznaje się ludzi, którzy mogą stać się przyjaciółmi, a w niektórych przypadkach kimś więcej.

Podróżowanie to również **poznanie nowego kraju, zabranie kawałka w sercu ale i pozostawienie w nim cząstki siebie**. Za granicą odwiedza się wiele ciekawych miejsc, także tych spoza utartych, turystycznych szlaków. Podczas wymiany mieszka się z „lokalsami” co powoduje, że stajemy się jednym z nich. Od podszewki poznajemy kulturę kraju przyjmującego, zanurzając się nie tylko w jego pięknych, lecz również tych ciemniejszych obszarach.

Płynna **znajomość języków obcych** innych niż angielski jest bardzo **doceniana przez pracodawców**. Perfekcyjne opanowanie języka obcego nie wystarcza – trzeba znać również ten niepisany język – język kultury, zwyczajów, trzeba znać mentalność cudzoziemca.

Ostatnim, piątym już argumentem jest **przeżycie przygody życia**. Często mówi się, że *Exchange is not a year in a life. It's a Life in a year*. Te kilka dni, tygodni, miesięcy za granicą to intensywny czas, w trakcie którego każdy ma szansę wydorośleć, zmienić swoje nastawienie do ludzi i zacząć globalnie myśleć, przy jednoczesnym docenieniu własnej kultury, własnego pochodzenia i swej małej ojczyzny.

A oto kilka zdjęć z zagranicznych wojaży naszych licealistów na przestrzeni lat:

Wszystkie zdjęcia i informacje zawarte poniżej pochodzą z kronik szkolnych oraz z prywatnych zbiorów nauczycieli. Z góry przepraszamy jeśli pominęliśmy jakieś istotne informacje.



Seminarium europejskie w **Bad-Marienberg** 2016



Wycieczka edukacyjna grupy z rozszerzonym nauczaniem geografii: formy kresowe jaskini na Pomezi, rezerwat przyrody Rejvie i inne atrakcje **Czech**



Zwycięzcy wojewódzkiego EUROQUIZU otrzymali od marszałka województwa w nagrodę wyjazd studyjny do **Brukseli**

A to już inne grupy – też na
wyjeździe w Belgii



Obrady Komisji do Spraw Rolnictwa
w Parlamencie Europejskim

Przed ratuszem w Brukseli



... spacer ulicami miasta

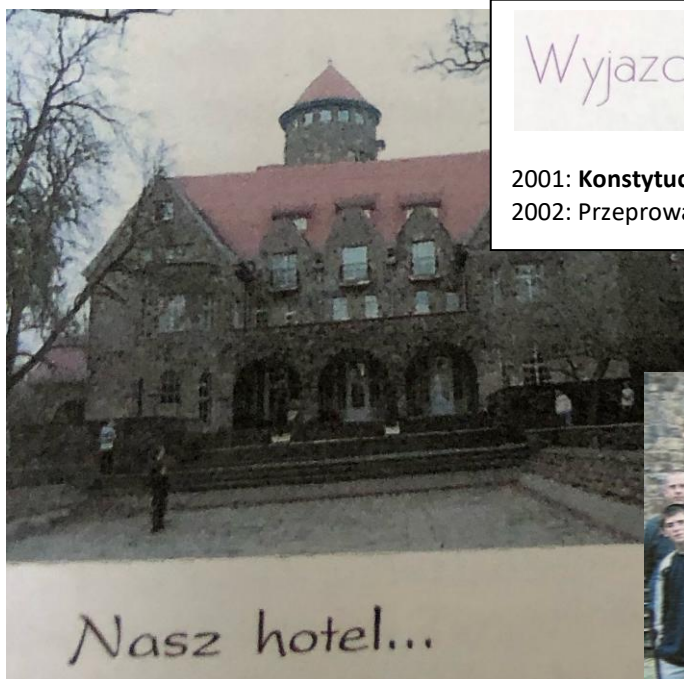


Przyszli eurodeputowani.



SPOTKANIE Z MŁODZIEŻĄ Z KÖNIGSWINTER





Wyjazd do W endgräben – seminarium

2001: **Konstytucja**

2002: Przeprowadzenie wywiadu na ulicach Berlina dot. **Praw Człowieka**



XVI Międzynarodowy Tydzień Mediów Młodzieżowych - Trier

2009



XVII MIĘDZYNARODOWY MŁODZIEŻOWY TYDZIEŃ MEDIÓW W TREWIRZE

Praca młodzieży z Francji, Holandii, Rumunii, Francji, Niemiec i Polski nad

Mottem : „Przekraczać Granice” (6-10 września 2010)



Wycieczka studyjna do **Berlina** w ramach projektu „**Archiwum Historii Mówionej**”

6-8 listopad 2014

Również ważnym wydarzeniem w życiu naszych licealistów był trzydniowy wyjazd na międzynarodowy **festiwal do Chemnitz**, gdzie uczniowie zaprezentowali swoje muzyczne i taneczne zdolności. (8.maj 2008)

GOŚCIE Z **POCZDAMU** Z WIZYTĄ W NASZYM LO

22 października 2014 roku gościliśmy w naszej szkole 8-osobową grupę młodzieży niemieckiej z Poczdamu. Uczniowie wraz ze swoimi nauczycielami przyjechali do Polski, aby nakręcić film o mniejszości niemieckiej dla telewizji niemieckiej.

Przy okazji pobytu na Śląsku Niemcy koniecznie chcieli poznać naszych uczniów i posłuchać ich doświadczeń z tą organizacją. Chcieli być u nas, albowiem, jak przyznali, „jesteśmy specyficzną placówką poprzez wielkie możliwości, jakie uczniom proponujemy. Ale również poprzez specyficznych uczniów, którzy prezentują bardzo wysoki poziom języka niemieckiego”.

Równie ważnym, a w oczach młodych ludzi ważniejszym językiem jest język angielski, dlatego co dwa lata jest organizowany wyjazd licealistów do **Anglii, Szkocji, Irlandii**. A że droga długa często wycieczkowicze zahaczają o **Holandię**





Uczniowie LO z wizyta na Ukrainie

2011

W dniach 12-15 IV br. grupa uczniów naszej szkoły w ramach projektu „Dobre tradycje jedności” gościła z wizytą partnerską w miejscowości Czortków na Ukrainie. Głównym celem wymiany było poznanie zwyczajów wielkanocnych obchodzonych na Ukrainie. Tutejsi mieszkańcy, będący w większości wyznawcami prawosławia i Kościoła Greckokatolickiego, świętują Wielkanoc dopiero tydzień po wiernych Kościoła Rzymskokatolickiego, stąd też termin wizyty i zakwaterowanie u rodzin umożliwiły nam poznanie zwyczajów świątecznych Podola. Główne tradycje świąt wielkanocnych na Ukrainie niewiele różnią się od tych obchodzonych podczas Wielkanocy w Polsce. Rano rodziny spotykają się na uroczystych śniadaniach - je się wtedy produkty spożywcze poświęcone pod koniec nocej mszy świętej. Mielśmy okazję uczestniczyć m.in. w kursie malowania pisanek. W czortowskim gimnazjum, pod okiem nauczyciela plastyki, poznawaliśmy różne techniki i metody zdobienia kroszonek. W Wielką Sobotę ogromne wrażenie wywarły na nas tłumy ludzi podążające do cerkwi, by poświęcić wielkanocne koszyki. Uczestniczyliśmy również w spotkaniu w Radzie Miasta z merem, jego zastępcami i organizacjami z Czortkowa. Padło tu wiele pięknych słów o przyjaźni, współpracy, dobrym sąsiedztwie. Na Ukrainie ludzie żyją skromnie, jednak tak wiele serdeczności, otwartości nie spotykaliśmy u mieszkańców innych części Europy. Nic więc dziwnego, że ze wzruszeniem żegnaliśmy się, niecierpliwie oczekując kolejnego spotkania.



Nauka języka była zawsze urozmaicona, nie tylko przez wymienione wyjazdy, lecz również przez **praktykantów z Uniwersytetu w Kiel**, którzy przez kilka lat odbywali w naszym liceum swoje miesięczne, a nawet półroczne praktyki. Uczniowie mieli możliwość kontaktu z rodzimym użytkownikiem języka niemieckiego. To było bardzo ważne dla uczniów, którzy nie odważyli się opuścić murów naszej szkoły.

Wymiana uczniów pomiędzy LO a Gymnasium Hohenstaufen z **Kaiserslautern**

